KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

ROK XXI. SOSNOWIEC, SOBOTA 24 MAJA 1930 ROKU. Nr. 119.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

ODROCZENIE SESJI SEJMOWEJ NA DNI 30.

NIESPODZIEWANE ZARZĄDZENIE P. PREZYDENTA PRZED ROZPOCZĘCIEM POSIEDZENIA.

WARSZAWA, 23.5. (PAT). Dziś o godzinie 11 przed południem przybył do gmachu Sejmu szef gabinetu pana prezesa Rady ministrów, płk. Schaetzel, i wręczył marszałkowi Daszyńskiemu zarządzenie pana Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu na dni 30 sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Zarządzenie pana Prezydenta Rzeczypospolitej brzmi jak następuje:

— Na podstawie art. 25 Konstytucji odraczam sesję nadzwyczajną Sejmu na dni 30.

Warszawa, dnia 23 maja 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. Mościcki.

Prezes Rady ministrów
(—) W. Sławek

WARSZAWA, 23.5. (Tel.wł.). W południe obradowały kluby sejmowe, wieczorem zaś ogłoszono deklarację:

Deklaracja centrolewu.

Deklaracja centrolewu opiewa:

1) Zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, odraczające zwołaną z inicjatywy poselskiej sesję Sejmu, uniemożliwia walkę z kryzysem gospodarczym i jego skutkami, niszczącemi u samej podstawy istnienie mas pracujących miast i wsi.

2) Zarządzenie p. Prezydenta zaostrza w dalszym ciągu stosunki wewnętrzne w kraju i przekreśla możność uzyskania kredytu zagranicznego.

3) Odpowiedzialność konstytucyjna za to zarządzenie spada na gabinet Walerego Sławka, odpowiedzialność moralną i odpowiedzialność wobec historji ponosi przedewszystkiem p. Prezydent Rzeczypospolitej, wciągnięty do gry obozu politycznego, którego przedstawicielem jest gabinet p. Sławka.

4) Gabinet p. Sławka, doradzając p. Prezydentowi odroczenie sesji nadzwyczajnej Sejmu, dał wyraz swej obawie przed kontrolą parlamentu, przed odpowiedzialnością za przekroczenia budżetowe, sięgające kwoty prawie miljarda złotych, obciążając tem moralnie i politycznie cały obóz rządzący od czterech lat Polską.

W tych warunkach przedstawiciele lewicy i środka zakładają stanowczy protest przeciwko odroczeniu sesji nadzwyczajnej Sejmu i oświadczają, że walka o usunięcie dyktatury i o przywrócenie pełnej mocy Konstytucji i prawa będzie trwać nadal i będzie prowadzona do ostatecznego zwycięstwa zorganizowanej demokracji.

Oświadczenie Klubu Narodowego.

Oświadczenie Klubu Narodowego brzmi jak następuje:

— Nadzwyczajna sesja sejmowa, zwołana na 23 maja została odroczona dekretem p. Prezydenta przed jej rozpoczęciem. Klub Narodowy widzi w tem naruszenie Konstytucji. Sejm, zwołany na własne żądanie, ma prawo obradować niezależnie od woli Rządu.

Istotnym powodem, uniemożliwiającym obrady jest to, że miał się on zająć bezprawnemi przekroczeniami budżetowemi za r. 1927-28, a w szczególności zużytkowaniem pieniędzy podatkowych na cele wyborcze.

Zahamowanie pracy Sejmu w obecnej chwili pogłębia przesilenie gospodarcze, gdyż złagodzenie jego skutków zależy również od zmiany wielu ustaw. Społeczeństwo nie ma i nie może mieć zaufania do Rządu, uchylającego się od kontroli, który sprawuje władzę pod hasłem samowoli w rozporządzaniu groszem publicznym, co wyrażone zostało przez ministra spraw wojskowych w znanych czterech warunkach współpracy z Sejmem.

W takim stanie rzeczy cała odpowiedzialność za polityczne i gospodarcze położenie kraju spada na tych, którzy przed czterema laty wzięli gwałtem władzę, a nie potrafią jej sprawować na użytek narodu i państwa.

Manifestacje P. P. S.

WARSZAWA, 23.5. (Tel.wł.). Na ulicach Warszawy odbyły się wieczorem drobne manifestacje P. P. S. przeciw odroczeniu sesji sejmowej.

DLACZEGO SESJA ZOSTAŁA ODROCZONA?

WARSZAWA, 23.5. —

Pan prezes Rady ministrów udzielił przedstawicielowi sanacyjnej agencji „Iskra" następującego wywiadu o powodach odroczenia sesji nadzwyczajnej.

— Gdy pan Prezydent Rzeczypospolitej zapytał mnie, o opinję w sprawie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu, których zwołania żądała jedna trzecia posłów sejmowych, pozwoliłem sobie przedstawić pogląd następujący:

1) Żądanie zwołania obu izb ustawodawczych na sesję nadzwyczajną jedynie przez posłów sejmowych nie jest konstytucyjnie uzasadnione. Zwołanie Senatu mogłoby tylko wtedy być obowiązujące, gdyby zostało zgłoszone, jak to miało miejsce we wrześniu 192. roku, przez jedną trzecią ustawowej liczby senatorów.

Wobec tego zaproponowałem p. Prezydentowi zwołanie na sesję nadzwyczajną tylko Sejmu, a niezwłocznie Senatu.

2) Treść petycji, żądającej zwołania sesji nadzwyczajnej, oraz późniejsze enuncjacje stronnictw z tą sesją związane, zarówno jak i sam fakt, że zwołania sesji domagali się jedynie posłowie Sejmu wskazywały, iż niema żadnych szans na to, aby prace Sejmu mogły obecnie być rzeczowe. Z tych też względów przedstawiłem p. Prezydentowi wniosek odroczenia sesji.

Obecna sytuacja polityczna na terenie sejmowym nie daje możności rzeczowej pracy Rządu z Sejmem nad zagadnieniami, które narzucają nam potrzeby państwowe, a przedewszystkiem walka ze skutkami kryzysu gospodarczego.

A jak do tych zagadnień może ustosunkowywać się Sejm, niech zilustruje przykład następujący:

Kiedy w marcu r. b. bezrobocie dawało się najdotkliwiej odczuć masom robotniczym, wówczas klub P. P. S. C. K. W. doprowadził wspólnie ze Stronnictwem Narodowem i partjami ludowemi do obalenia Rządu prof. Bartla, borykającego się z konsekwencjami kryzysu.

Obalono wówczas Rząd nie z powodu różnicy poglądu na program walki z kryzysem.

Motywem była wyłącznie walka z p. ministrem Prystorem o stan posiadania P. P. S. C. K. W. w Kasach chorych.

Obecnie, kiedy światowy kryzys gospodarczy, który jako ciężka rzeczywistość odbija się i na naszem życiu, wymaga rzeczowej i pozytywnej pracy to właśnie, to położenie gospodarcze stało się zasadniczym tematem politycznej gry opozycji.

Wszystkie stronnictwa opozycyjne mają usta pełne lamentu nad kryzysem. Z biedy ludzkiej zrobiły sobie hasło dla demagogji partyjnej. Ale nie w tej grze leży istota rzeczy. Tkwi ona w liczeniu na to, że społeczeństwo łatwo zapomni niedawną jeszcze przeszłość.

Tymczasem wystarczy sięgnąć pamięcią w niedaleką tylko przeszłość w lata 1925-26, by sobie uprzytomnić, jaak była rola tych samych czynników, które dziś biadają nad rzekomo katastrofalną sytuacją państwa.

Trzeba sobie przypomnieć, jaki był istotny stan gospodarczy państwa wtedy, gdy one miały władzę w rękach. Mimowoli przychodzi na myśl refleksja, jakiby był przebieg obecnego kryzysu, gdybyśmy go mieli przeżywać w warunkach przedmajowych, bez zrównoważonego budżetu, bez stabilizowanej waluty.

Dopiero fundamenty, założone przez rządy pomajowe u podstaw naszego życia gospodarczego wytrzymują ogniową próbę.

Znamiennym jest również fakt pierwszorzędnej wagi dla szerokich mas obywateli, że mimo ciężkiej konjunktury i dużo bezrobocia — płace robotnicze i pracownicze nie uległy nigdzie zniżce. Życie gospodarcze oscyluje stale między dobremi i złemi konjunkturami.

Objąłem obowiązki szefa Rządu w złej konjunkturze, to też więcej, niż normalnie, wysiłków codziennej pracy musi zużyć obecny Rząd na zagadnienia gospodarcze, by złe skutki tej konjunktury ograniczyć do minimum.

Więcej niż w każdym innym okresie musi baczyć na to, by gra polityczna czynników sejmowych, zapoznająca istotne interesy gospodarcze państwa, nie zahamowała rozpoczynającej się już powoli poprawy.

Takie były moje motywy wniosku o odroczenie sesji sejmowej.

Powody ustąpienia p. Czechowicza.

WARSZAWA, 23.5. (Tel.wł.). Sobotni numer „Robotnika" zamieszcza wywiad z b. ministrem skarbu p. Czechowiczem, w którym to wywiadzie p. Czechowicz oświadcza, że do wystąpienia z B. B. skłoniło go narażenie na szwank planu finansowego, nad którym pracował półtrzecia roku.

Osiągnięto za jego ministrowania 550 milj. nadwyżki budżetowej, stabilizację waluty, ale wszystko to rozbija się wskutek rozgrywek politycznych.

Powołanie do życia B. B. wskazywałoby dążenie do pacyfikacji. W r. 1928 było możliwe utworzenie stałej większości sejmowej. Użyto jednak B. B. jako narzędzia walki.

Kapitał zagraniczny unika Polski, gdyż nie znosi stanu niepewności. Jeżeli stan taki potrwa dłużej możemy się doczekać załamania się odporności frontu finansowego. Nowy kryzys walutowy byłby w skutkach wręcz nieobliczalny.

P. Czechowicz nie rozumie systemu rządzenia, który od r. 1929 dopuszcza do uszczuplania tego, co było z takim trudem osiągnięte w 1927 r.

Innym powodem ustąpienia p. Czechowicza z B. B. jest polityka personalna Rządu, który przy obsadzeniu stanowisk nie liczy się z kwalifikacjami fachowemi. P. Czechowicz nie wystąpił z Rządu wcześniej, łudził się bowiem, że niezdrowa fala odpłynie. Jego zdaniem jeszcze do ostatniego przesilenia rządowego znaczna część opinji nie straciła nadziei co do unormowania stosunków politycznych.

PIERWSZA W POLSCE WYTWÓRNIA
SPRZĘTU RADJOWEGO.

WARSZAWA, 23.5 (Pat). Dziś w obecności p. Prezydenta Rzplitej odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszej w Polsce radjotechnicznej wytwórni państwowej, mieszczącej się przy ulicy Ratuszowej 10. W uroczystości tej wzięli udział minister robót publicznych Matakiewicz, minister reform rolnych Staniewicz, w imieniu wiceministra Konarzewskiego generał Zarzycki, dowódca O. K. generał Wróblewski pierwszy zastępca szefa sztabu głównego generał Kwaśniewski, prezes Banku G. K. generał Górecki i inni.

O godz. 11 ks. biskup polowy Gall w asyście kleru odprawił mszę świętą przy ołtarzu polowym w jednym z gmachów wytwórni. Podczas mszy świętej przybył p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu komendanta garnizonu miasta Warszawy pułkownika Wieniawy - Długoszewskiego, zastępcy szefa kancelarji wojskowej podpułk. Fydy, oraz adjutanta przybocznego rotm. Galewskiego.

Po dokończeniu mszy świętej ks. biskup polowy Gall wygłosił od ołtarza krótkie kazanie. Po mszy św. w tym samym gmachu wygłosili przemówienia o powstaniu zakładów oraz ich organizacji ppułk. Meyer oraz kpt. Krzyczkowski, poczem Pan Prezydent wraz z zaproszonymi gośćmi bardzo szczegółowo zwiedzał zakłady. Po blisko półtoragodzinnem zwiedzaniu wszystkich zakładów fabrycznych, udał się pan Prezydent na śniadanie, urządzone w specjalnem namiocie przy dyrekcji państwowej wytwórni łączności, podczas którego wygłosili przemówienia w imieniu wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego, gen. Zarzycki, następnie imieniem robotników fabrycznych, robotnik Kamiński podziękował panu Prezydentowi za uświetnienie dzisiejszej uroczystości swoją obecnością oraz zapewnił go, iż wszyscy robotnicy państwowej wytwórni łączności mają na celu swej pracy tylko dobro państwa i w tej twórczej pracy nie ustaną.

Współpraca Węgier
Z MAŁĄ ENTENTĄ.

WIEDEŃ, 23.5. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu. Z kół dyplomatycznych donoszą, że na konferencji ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy która odbędzie się z końcem czerwca w Czechosłowacji, będzie mowa głównie o zbliżeniu gospodarczem między Małą Ententą a Węgrami.

Dr. Benesz był dotychczas przeciwny tego rodzaju współpracy. Obecnie zaniecha swego odmownego stanowiska wobec możności utworzenia kartelu zbożowego między Jugosławją i Węgrami. Słychać, że z inicjatywy włoskiej odbędą się rokowania gospodarcze między Jugosławją a Włochami, celem uregulowania szeregu kwestji gospodarczych. Włochy zaproponowały przez swego posła w Białogrodzie rządowi jugosłowiańskiemu ruchowi tranzytowemu do Fiume, gdzie ma być utworzony węgierski wolny port. Wzamian za to ofiarują Włochy Jugosławji zakup większej ilości zboża.

Zwolennicy Trockiego
PRZECIW STALINOWI.

PARYŻ, 23.5. Odbyła się konferencja zwolenników t. zw. opozycji lewicowej, wykluczonej z międzynarodówki moskiewskiej czyli zwolenników prądu, który reprezentowany jest przez Trockiego. W naradzie wzięli udział delegaci komunistycznej Ligi we Francji, komunistycznej ligi w Ameryce, zjednoczonej opozycji komunistycznej w Niemczech, opozycyjnego ugrupowania w Belgji, opozycji hiszpańskiej, lewicowej opozycji w Czechosłowacji, komunistycznej opozycji na Węgrzech i żydowskiego ugrupowania opozycyjnego we Francji.

Podczas obrad konferencji odczytana została zwrócona przeciwko Stalinowi deklaracja lewicowej komunistycznej opozycji w ZSRR. Konferencja powzięła uchwałę, w której potępiła politykę Stalina i stwierdziła, iż Trocki jest „wodzem światowego proletarjatu rewolucyjnego".

Wszystkim, którzy wyrazili nam tyle współczucia, oraz oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok naszej Najdroższej Matki i Babci

ś. p. Józefy z Gdeszów Wolińskiej

składają z głębi zbolałych serc „Bóg zapłać"

Dzieci i Wnuki.

Wycieczki ekskajzera
do zakładów Kruppa.

BERLIN, 23.5. Pruski minister spraw wewnętrznych zażądał od prezydenta policji w Essen szczegółowego raportu z wyjaśnieniem, ile jest prawdy w twierdzeniach prasy paryskiej, że były cesarz Wilhelm bawił przed kilku dniami incognito w Essen w gościnie u rodziny „króla stalowego" Niemiec — Kruppa.

Jak wiadomo, Wilhelm jest do dnia dzisiejszego udziałowcem zakładów Kruppa, które ostatnio przystąpiły do konstrukcji samolotu nowego typu.

Zasadniczą cechą tych samolotów, zbudowanych całkowicie ze stali, ma być możliwość natychmiastowego przekształcenia ich na samoloty bojowe.

Są to podobno olbrzymy, pod którvch skrzydłami z każdej strony przymocowany będzie samolot pościgowy. Każdy z tych olbrzymów będzie mógł unieść po 10.000 kg. bomb.

Komunistyczny „Welt am Abend" twierdzi, że wizyta Wilhelma w Essen nie była pierwszą tego rodzaju wycieczką ekskajzera. W ubiegłym roku Wilhelm za wiedzą angielskich wojsk okupacyjnych bawić miał 2 tygodnie w Wiesbadenie na kuracji.

Militaryzm socjalistów niemieckich
Front wojenny na wschodzie.

BERLIN, 23.5. — Podczas wczorajszej debaty w Reichstagu nad budżetem ministerstwa Reichswehry poseł Lindeiner - Wildau z partji Trewiranusa przypomniał, że socjaldemokrata Noske, będąc ministrem wojny z całych sił zabiegał o utrzymanie armji niemieckiej w sile 200.000 ludzi.

Następnie mówca uzasadniał konieczność budowy pancerników, które będą niezbędne na wypadek konfliktu wojennego na wschodzie.

Wydatki na budowę pancerników powinny być wyodrębnione z budżetu ministerstwa Reichswhery i pokrywane z funduszu pomocy dla prowincyj wschodnich.

„Wznosząc front — wołał mówca— nie należy jednak zapominać o zabezpieczeniu tyłów".

Wówczas z ław komunistycznych zapytał się głos:

— Niemiecki front wojenny wznieciony więc będzie na wschodzie?

Min. Groener w przemówieniu swem powoływał się na protokół z którego wynika, że socjaldemokratyczny minister Hilferding zgodził się w r. ub. na podwyższenie wydatków Reichswehry na rok 1930.

Olbrzymie manifestacje Hindusów.
Kradzież wielkiej ilości dynamitu.

LONDYN, 23.5. — Z wagonu, stojącego na stacji w Karachi, skradziono wielką ilość dynamitu, co wywołało w kołach policyjnych wielkie zdenerwowanie.

W ciągu dnia wczorajszego policja przeprowadziła liczne rewizje w poszukiwaniu za skradzionym dynamitem. Aresztowano 100 osób, wśród których policja spodziewa się znaleźć sprawców kradzieży.

Wywiad angielski stwierdził, że powstanie szczepów północno - zachodnich kierowane jest przez agitatorów komunistycznych. Również ujawnia się ruch komunistyczny wśród młodszej generacji Hindusów.

Do Surat przybył oddział kawalerji angielskiej w sile 250 ludzi. Kawalerja zaopatrzona jest w 6 samochodów pancernych i wielką ilość karabinów maszynowych. Wobec ostrej cenzury prasowej nie udało się ustalić, jakie wypadki spowodowały przysłanie tak silnego oddziału wojska do Surat.

W Bombaju odbyła się wczoraj największa z dotychczasowych manifestacyj hinduskich, w której uczestniczyło zgórą 100.000 osób.

Przemówienie Patela transmitowane było przez kilkanaście głośników

Schwytanie pary szpiegowskiej,
działającej w Małopolsce wschodniej.

LWÓW, 23.5. — Władze bezpieczeństwa od dłuższego czasu poddały ścisłej obserwacji działalność Heleny Burakowskiej i Michała Stefaniszyna, Ukraińców, zamieszkałych w Kopyczyńcach na pograniczu polsko - sowieckiem.

Inwigilacja prowadzona przez policję dała pozytywne wyniki, stwierdzono bowiem, że oboje pozostają w kontakcie z agentami bolszewickimi, którym dostarczają informacyj szpiegowskich.

W toku dochodzenia ujawniono dalej, że na żołdzie Burakowskiej i Stefaniszyna pozostawały jeszcze inne osoby, co do których w pierwszej chwili nie chciano dać wiary, aby mogły pracować dla obcego wywiadu.

Współpracownikami okazali się Tadeusz Janklewicz, urzędnik starostwa w Kopyczyńcach oraz dr. Leon Beckenbach, aplikant adwokacki w Husiatynie.

Gdy całą czwórkę aresztowano, wyszło na jaw, iż cenne usługi w postaci dostarczania danych z dziedziny wywiadu gospodarczego oddawał szajce urzędnik B. G. K. we Lwowie Juljan Grabowicz, zamieszkały we Lwowie przy ulicy Zielonej 30. Wczoraj późnym wieczorem Grabowicza również aresztowano i osadzono w więzieniu okręgowego sądu karnego.

Aresztowanych Burakowską, Stefaniszyna, Janklewicza i dr. Beckenbacha, przewieziono wczoraj również do więzienia lwowskiego.

Dyrygent przy telefonie
A ORKIESTRA DALEKO.

SHENECTADY, 23.5 (Pat). Zastosowano tu po raz pierwszy telewizję, jako jeden z czynników przedstawienia teatralnego. Mianowicie orkiestrą dyrygował kapelmistrz, widziany na ekranie, a pozostający w rzeczywistości w odległości kilku mil. Kapelmistrz słyszał swą orkiestrę zapomocą telefonu.

Dlaczego socjaliści
NIE MOGĄ RZĄDZIĆ.

PARYŻ. 23.5 (Pat). W radykalnym organie „La Republique", profesor Bayot, omawiając kryzys, który przeżywa obecnie w Anglji rząd labourzystów, wykazuje trudności, jakie napotykają socjaliści, gdy dostaną się do władzy.

We Francji — zaznacza prof. Bayet —socjaliści, którzy nigdy nie byli u władzy, wykpiwają chętnie niedostateczność reform, przeprowadzonych lub proponowanych przez radykałów, piętnują oni nieśmiałość radykałów, drobiazgowość programów, które przypisują ich burżuazyjnemu duchowi. Są oni przekonania, że gdyby byli panami sytuacji, objęcie przez nich władzy zaznaczyłoby się głębokiemi zmianami. W przemówieniach swoich ukazują tłumom czarujące horyzonty. Na to wszystko wystarczy jedna jedyna uwaga.

Jeśli socjalizm ukrywa w sobie tyle świetlanych zalet, czem tedy tłomaczą się trudności, z jakiemi muszą walczyć socjaliści angielscy w sprawie bezrobocia i zagadnień kolonjalnych.

Szybciej, niż Zeppelin
PRZEBYWA SAMOLOT POCZTOWY.

PARYŻ, 23.5. — Prasa francuska omawiając przelot „Hr. Zeppelina" nad Atlantykiem stwierdza, iż nie będzie on groźnym konkurentem dla francuskiej linji pocztowej Tuluza — Pernambuco.

Szybkość sterowca była zupełnie nie dostateczna, gdyż tę samą drogę odbył przed kilku tygodniami francuski lotnik Mermoz w czasie o kilka godzin krótszym.

Poza tem należy dodać, że sterowiec wiezie zaledwie 22 pasażerów, tak, że jego przelot nad Atlantykiem uważać należy raczej za wyczyn sportowy.

Krematorjum
Z CENTRALNEGO OGRZEWANIA.

CHICAGO, 23.5. — Policja w Chicago dokonała niezwykle sensacyjnego odkrycia, które całe miasto wprawiło w zdumienie.

Stwierdzono, że przestępcy chicagowscy urządzili w jednej z piwnic w zachodniej dzielnicy krematorjum, dla spalania zwłok swych ofiar.

Na cel ten przerobione zostało urządzenie centralnego ogrzewania.

Ponieważ w ostatnim czasie wiele osób w Chicago zaginęło bez wieści, istnieje przypuszczenie, że zostali oni spaleni przez złoczyńców.

W morzu płomieni
MODŁY DO ALLAHA.

LONDYN, 23.1 (Pat). Agencja Reutera donosi z Jeddah o okropnych scenach, które miały miejsce wczoraj podczas pożaru parowca „Azja".

Pożar rozpoczął się o godz. 20. Łodzie ratunkowe, wysłano pospiesznie w możliwie największej liczbie z portu, zabrały około 950 pasażerów mahometan. Prócz tego kilkuset pasażerów dostało się inną drogą do lądu. Akcja ratownicza była naccechowana bohaterską odwagą. Marynarze łodzi ratowniczych wdarli się na płonący pokład i wynieśli z płomieni pielgrzymów, objętych paniką.

Nadzwyczajny widok przedstawiała — według słów kapitana — wielka grupa pielgrzymów, modlących się wśród płomieni. Okręt płonie dotychczas. Zbliżyć się do niego niepodobna

Trudności Mac Donalda,
A ROZWIĄZANIE PARLAMENTU.

LONDYN, 23.5. Krytyczne położenie rządu Mac Donalda spowodowane ustąpieniem Mosley'a i w związku z tem możliwość rozwiązania parlamentu wywołało w prasie angielskiej polemikę na temat przyszłych wyborów.

Prasa konserwatywna i liberalna jest przeciwna jednakże rozpisywaniu nowych wyborów. Jedną z przyczyn tego stanowiska jest sukces Mac Donalda osiągnięty na wczorajszem posiedzeniu zarządu partji pracy, podczas którego wniosek Mosley'a został odrzucony przeważającą większością.

UNJA EUROPEJSKA

w projekcie Brianda i w planach niemieckich.

Ogłoszony niedawno plan Brianda zawarcia unji europejskiej jest po statucie Ligi Narodów, po układach w Locarno i po pakcie Kellogą nową próbą silniejszego związania państw europejskich. Dążąc do takiego celu, rząd francuski zręcznie wyzyskał trudności gospodarcze Europy, konkurencję krajów zamorskich, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, by rzucić hasło: połączmy się w obronie naszych interesów.

Unja ma być rodzajem sekcji europejskiej w Lidze Narodów, ma się składać z państw, należących do Ligi, lecz rozporządzać ma własnemi organami, a więc „ogólną konferencją europejską", stałym komitetem politycznym, jako organem wykonawczym, prezydentem, zmieniającym się co rok, i stałym sekretarjatem. Czyli p. Briand chce stworzyć nową organizację międzynarodową, która, choć ma pozostawać pod kontrolą Ligi i choć nie ma wkraczać w jej kompetencje, to jednak stanowić będzie dla niej pewną konkurencję dla instytucji genewskiej. Zadania, jakie stawia unji p. Briand, są głównie natury gospodarczej (kontrola karteli, obniżenie ceł, ułatwienie komunikacji i tranzytu, zniesienie wiz paszportowych, sprawy monetarne i finansowe, zagadnienia pracy i opieki społecznej, kwestje higjeny), lecz również jest mowa o współpracy intelektualnej i międzyparlamentarnej.

Ważnym momentem memorandum francuskiego jest podkreślenie, że nie chodzi o stworzenie „jedności" europejskiej, lecz „unji" niezależnych i udzielnych państw europejskich, przyczem zagadnienie gospodarcze ma być podporządkowane zagadnieniu politycznemu.

„Każda możliwość postępu w kierunku unji gospodarczej — powiada memorandum — będąc ściśle uwarunkowana sprawą bezpieczeństwa, a ta zkolei będąc ściśle związaną z postępem, urzeczywistnionym w kierunku unji politycznej, więc też na grunt polityczny winien być najpierw przeniesiony wysiłek konstruktywny, zmierzający do dania Europie własnej budowy organicznej".

Memorandum stwierdza dalej, że „postęp odwrotny" mógłby wydać się narodom słabszym za próbę wystawienia ich „bez gwarancyj i kompensat" na „opanowanie polityczne" ze strony państw silniej uprzemysłowionych. Wzamian za „ofiary gospodarcze", złożone na rzecz unji europejskiej, domaga się memorandum swojego położenia politycznego, któreby uzasadniało wzmożenie zaufania między narodami i istotną pacyfikację umysłów".

Punkt ten memorandum Brianda, jakkolwiek utrzymany w tonie b. szlachetnych tendencyj, tłomaczy zarazem dostatecznie obawę państw słabszych pod względem gospodarczym, które w planie unji europejskiej widzą miecz Damoklesa, nad ich bytem niezależnym zawieszony. Pominąwszy tę zasadniczą obawę, należy zauważyć, czy polityka francuska osiągnie swe cele za pośrednictwem takiego systemu.

Zwraca tu uwagę przedewszystkiem oporne stanowisko Wielkiej Brytanji, która obawia się z jednej strony przyjęcia nowych zobowiązań w sprawach europejskich, a z drugiej coraz więcej uważa się za państwo światowe, które ze swemi dominjami nie zmieni się w organizacji europejskiej. W analizie krytycznej memorandum Brianda wskazuje się na fakt, że Europa nie jest bynajmniej ciałem zwartem, że np. Hiszpanja bliższą jest Ameryce południowej niż Bułgarji czy Polsce. Przy pomnieć tu również należy, że niedawne próby ustanowienia rozejmu celnego, jako wstępu do unji europejskiej, skończyły się fiaskiem.

Dla Polski najciekawszym będzie punkt widzenia Niemiec w tej sprawie. Otóż Niemcy rozumieją unję nie jako narzędzie stabilizacji stosunków europejskich, ale jako teren do zmiany tych stosunków. Mówiąc o pomyśle p. Brianda, p. Koch-Weser, jeden z przywódców demokracji niemieckiej, pamiętny z zeszłorocznych obrad genewskich, gdzie zajmował się art. 19 paktu Ligi Narodów, zapowiedział, **że unja europejska nastąpi wówczas, gdy Niemcy połączą się z Austrją i gdy „zrewidują" granice wschodnie.** By dokonać tego dzieła „demokraci" niemieccy zalecają rządowi Rzeszy wstąpić do „unji" i pilnować tam, by nie stała się ona wyrazem utrwalenia hegemonji francuskiej w Europie, co twierdzą Niemcy.

A więc u podstaw unji, w razie jej urzeczywistnienia, znajdować się będzie zasadnicze nieporozumienie między tezami Francji i Niemiec. Polska winna wziąć czynny i intensywny udział w rozmowach na temat unji, które rozwiną się zwłaszcza we wrześniu w Genewie. Nie może ona jednak zapominać, że z innem uczuciem chce tworzyć unję p. Briand, a z innem uczuciem wstępują do niej Niemcy. Nie może ona dopuścić, by za cenę chwilowych gwarancyj bezpieczeństwa stać się terenem eksploatacyjnym dla państw uprzemysłowionych.

Gdańsk przeciw Gdyni.

Ile Gdańsk na Polsce zarabia?

Na wtorkowem posiedzeniu komisji głównej sejmu gdańskiego prezydent senatu Sahm zapowiedział wniesienie do wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wniosku o... **decyzję (?), że Polska jest zobowiązana całkowicie wykorzystać port gdański, a to z uwagi na wzrastającą konkurencję Gdyni.**

Uzasadniając ten krok, prezydent Sahm podkreślił, **że Gdańsk znalazł się w stanie poważnego kryzysu gospodarczego,** spowodowanego jakoby tem, że Polska wybudowała wielki port w Gdyni i w ten sposób stworzyła sytuację, która rzekomo pozostaje w sprzeczności z zobowiązaniami Polski, zaciągniętemi w czasie konferencji pokojowej w Wersalu.

Powyższa zapowiedź jest obliczona na efekt zewnętrzny i ma polityczne cele na oku. Jest ona **dalszem ogniwem w tej polityce Gdańska, która pod natchnieniem Berlina** stale wrogo zwraca się przeciwko Polsce.

Jak zaś pod względem gospodarczym wyglądają argumenty przewrotnych gdańszczan, świadczą cyfry, które dowodzą, ile Gdańsk zarobił na tem, że wszedł w orbitę interesów państwa polskiego.

Tak np. w roku 1912 zawinęło do portu gdańskiego **2.992 okrętów o 970.653 ton rej.,** wypłynęło zaś 2.974 okrętów o pojemności 993.152 ton rej.

Natomiast w roku 1928 wpłynęło do Gdańska **6.198 statków o tonażu 4.045.240;** wyszło zaś w tym roku 6.183 okrętów o 4.026.596 ton rej. Cyfry te nie potrzebują chyba komentarza. Gdzież tu powód do skarg na Polskę?

A obrót towarowy?

W roku 1928 przeszło przez naszą granicę morską 10 miljonów ton towaru, z czego lwia część skierowała się na Gdańsk, który mimo wszystko przewyższa Gdynię wielkością obrotów.

Jeżeli Gdańsk skarży się na konkurencję portu gdyńskiego, to powinien pamiętać, że **sam ją w części spowodował swem zachowaniem się.** Polska dobrze zapamiętała sobie szykany i utrudnienia, jakie stawiano jej ze strony czynników gdańskich, gdy szło o swobodne korzystanie z portu. Nigdy nie zapomnimy momentu, gdy **w czasie wojny sowiecko-polskiej okazało się, że dostęp Polski do morza przez Gdańsk nie jest zupełnie nieskrępowany,** gdy wyładunek amunicji w groźnej chwili obrony Polski przed zagładą napotkał na niespodziewane trudności.

Ponadto i inne względy pchnęły Polskę na drogę aktywnej polityki morskiej i kazały jej pomyśleć o drugim porcie.

Co do prawnej strony sprawy i charakteru enuncjacji prezydenta Sahma należy stwierdzić, że wniosek gdański opiera się na nieistniejących przesłankach prawnych, gdy mowa o jakichś zobowiązaniach Polski w Wersalu, co nadaje jej charakter niepoważny.

Rozkład radykałów francuskich,

największego dotychczas stronnictwa we Francji.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Stronnictwo radykałów społecznych, do niedawna najsilniejsze w Izbie deputowanych, znajduje się w przededniu upadku. W poprzedniej Izbie radykali liczyli 140 deputowanych. Do nowej Izby radykali weszli w sile 100 deputowanych, a w ostatnich wyborach uzupełniających, rozpisanych z powodu śmierci lub wyboru na senatorów niektórych deputowanych, stracili dalszych kilka mandatów, przegrywając jedną kampanję po drugiej.

Jakie są tego powody? Główny powód jest ten, że ustalony przed 50 laty program radykałów **nie uległ dotąd żadnej zmianie i poprostu skostniał.**

Podczas wojny radykali byli zwolennikami pokoju za każdą cenę i stanowili trzon defetystów. Po wojnie, zawarłszy aljans z socjalistami, wysadzili z pałacu Elizejskiego ówczesnego prezydenta republiki p. Millerandа i w ciągu 2 lat **doprowadzili Francję do zupełnej ruiny,** z której wydobył państwo dopiero p. Poincare.

Pomijamy wszystkie drobniejsze błędy polityki radykalnej, ale te, które wymieniliśmy, wystarczyły, aby najsilniejsze niegdyś stronnictwo, które w trzeciej republice zdobyło sobie wpływy przemożne, stało dziś nad własnym grobem.

Obecnie radykali zdają się kroczyć po omacku od sytuacji do sytuacji, chwieją się raz na prawo, raz na lewo i w rezultacie, znów zależnie od sytuacji, narażają się na ataki raz z prawej, raz z lewej, których nie umieją, czy nie mogą odeprzeć.

Po ostatniej nieszczęśliwej próbie utworzenia gabinetu przy poparciu socjalistów, **socjaliści oświadczyli,** że pójdą na noże z obecnemi stronnictwami obecnej większości rządowej. Wszyscy wiedzieli, że zapowiedź ta wywrze swój skutek przedewszystkiem na radykałach, najbliższych sąsiadach socjalistów. Trudniej bowiem jest socjalistom urwać coś prawicy, centrum, czy choćby komunistom, tkórzy już dawno przelicytowali socjalistów, a łatwiej radykałom, którzy stale kokietowali swych sąsiadów z lewa. Skutki wytężonej kampanji socjalistycznej nie dały na siebie długo czekać. Jeden okręg po drugim przechodziły od radykałów do socjalistów tak, że dziś najsilniejszem stronnictwem w Izbie deputowanych są już nie radykali, lecz socjaliści.

Jak dalece radykali stracili kredyt u innych stronnictw świadczy fakt, że w wyborach uzupełniających w okręgu Lorient, wyborcy centrum i prawicy, wiedząc, że nie przeprowadzą własnego kandydata, oddali głosy na socjalistów, byle tylko utrącić radykała, który też przepadł w wyborach. Jest to polityka, którą świetnie oddaje nasze przysłowie: na złość matuli, pójdę na mróz w koszuli.

Radykali zdają sobie doskonale sprawę z czekającego ich losu i usiłują się ratować. Zamiast jednak przystosować swój program do nowych powojennych warunków, poprostu odmłodzić go, czynią skok ponad przepaścią. Jeśli się nie uda, jeśli nie chwycą silnego gruntu po drugiej stronie przepaści, co wówczas? Ostatnio przywódca radykałów p. Daladier, w jednej ze swych mów dał do poznania, że radykali chętnie zapożyczyliby sobie program społeczny od socjalistów, gdyby wiedzieli, że ich to uratuje. P. Daladier bowiem wystąpił **z projektem utworzenia trzeciego ciała ustawodawczego, trzeciej Izby, która zastępowałaby interesy zawodowe szerokich mas ludności.** Ponieważ cały francuski świat pracujący jest zsyndykalizowany, przedstawicieli do trzeciej Izby wysyłałyby syndykaty.

Najgorsze jednak momenty dla radykałów zdają się dopiero zbliżać. Oto od pewnego czasu utrzymywały się pogłoski, że na najbliższym kongresie centrowej „Alliance Democratique" ma być roztrząsany **projekt utworzenia jednego silnego stronnictwa centrowego.** Projekt ten, zrealizowany, stanowiłby — według spodziewania polityków centrowych — śmiertelny cios dla radykałów. Zmusiłby ich do zajęcia jasnego stanowiska. Elementy, ciążące ku centrum, a takich jest sporo, przeszłyby wówczas jawnie do centrum, reszte wchłonąłby socjalizm. Stronnictwo radykałów przestałoby istnieć.

Gdyby jednak nie przyszło do zlania się wszystkich mniej, lub więcej drobnych partyj środka i gdyby się radykali ostali, to należy się liczyć z ich poważną klęską w najbliższych wyborach. **Czynnik twórczy bowiem w stronnictwie tem zanikł już oddawna;** opozycja ich jest nieproduktywna. Obaliwszy gabinet, nie umieją stworzyć swego. Stracili siłę atrakcyjną, jaką posiadali niegdyś w wysokim stopniu. Stronią od nich i stronnictwa i właśni wyborcy. Tylko jakiś nadzwyczajny wysiłek zdoła jeszcze uratować radykałów o tyle, że powstrzyma ją klęskę i powoli odzyskają siły. Ale wysiłek ten jest mało prawdopodobny.

Al. Then.

Wpływy skarbowe

ZMNIEJSZAJĄ SIĘ.

Stan wpływów skarbowych w Polsce zaczyna być niepokojący. Począwszy od listopada 1929 r. maleją one z miesiąca na miesiąc. Oto cyfry wpływów:

listopad	1929 r.	273,5 milj. zł.
grudzień	1929 r.	264,9 milj. zł.
styczeń	1930 r.	250,1 milj. zł.
luty	1930 r.	237,2 milj. zł
marzec	1930 r.	218,2 milj. zł
kwiecień	1930 r.	194,0 milj. zł

W porównaniu do tych samych miesięcy lat ubiegłych zmniejszyły się one:

w listopadzie	o 13	milj. zł.
w grudniu	o 34	milj. zł.
w styczniu	o 6,8	milj. zł.
w lutym	o 12,1	milj. zł
w marcu	o 6,4	milj. zł
w kwietniu	o 25,9	milj. zł

czyli razem o 98 miljonów zł.

Ponieważ budżet na r. 1930-31, projektowany przez min. Matuszewskiego i uchwalony przez Sejm, sięga w wydatkach 3 miljardów zł., czyli miesięcznie około 250 miljonów zł., więc, gdyby ten budżet wykonywano, to już w pierwszym miesiącu budżetowym r. 1930-31 miałby min. Matuszewski niedobór przeszło 50 milj. zł. Niedobór ten został zmniejszony przez zarządzenia oszczędnościowe min. Matuszewskiego. Do jakiej jednak sumy, niewiadomo.

Ze sportu.

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE. Górny Śląsk czeka wielkie wydarzenie sportowe, a mianowicie 8 czerwca br. odbędą się międzynarodowe wyścigi motocyklowe o wielką nagrodę Polski „Grand Prix" w Katowicach. Trasa wyścigów prowadzić będzie z Giszowca przez Murcki — Wesołą — Krasów — Kosztowy — Brzezinkę — Brzedzkowice — Słupną — Mysłowice — Giszowiec. Start i meta znajdować się będzie na szosie prowadzącej z Katowic do Murcek. Wyścigi te organizuje Komitet „Grand Prix", do którego weszli członkowie z S. K. M. i P. K. M. i daje pełną gwarancję, że zawody zostaną dobrze przygotowane. Zainteresowanie wyścigami zagranicą Polski jest bardzo wielkie i codziennie Komitet otrzymuje zgłoszenia zagranicznych jeźdźców, wobec czego spodziewać się należy, że impreza ta wypadnie imponująco.

Z KLUBU MOTOCYKLOWEGO ZAGŁĘBIA. Programowa wycieczka do Miechowa przez Olkusz i Wolbrom wyznaczona na dzień 28 b. m. została odwołana z powodu złego stanu dróg, natomiast odbędzie się wycieczka do Goczałkowic i Bielska. Zbiórka i wyjazd o godzinie 7 rano.

T. S. VICTORIA — HAKOACH. W niedzielę dnia 25 b. m. na boisku T. S. Victoria w Sosnowcu (Aleja) odbędą się o godzinie 4.30 popołudniu zawody piłkarskie powyższych klubów o mistrzostwo kl. „A". Zawody te zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie, gdyż zaś wypadku przegrana ich przez Victorję, spadłaby ona na trzecie miejsce w tabeli rozgrywek. Dotychczas Victoria jak i C. K. S. posiadają równą ilość punktów (10), a C. K. S. góruje jedynie lepszym stosunkiem bramek. Zawody te poprzedzone zostaną spotkaniem rezerw powyższych klubów.

ECHA SPOTKANIA: VICTORIA — C. K. S. W związku z odbytemi w dniu 18 b. m. zawodami Victorja — C. K. S., zarząd T. S. Victorji niniejszem prosi nas o zaznaczenie, iż sędzia p. J. Wewióra, prowadzący powyższe zawody nie jest członkiem Towarzystwa i znaczka klubowego nie nosi, ponieważ Tow. Victoria takowego nie posiada.

MAKABI — C. K. S. Jutro, o godzinie 16.30, na boisku Tow. Saturn w Czeladzi odbędą się ostatnie w pierwszej rundzie zawody o mistrzostwo kl. „A" pomiędzy Makabi i C. K. S. Zawody te ze względu na formę drużyn budzą zrozumiałe zainteresowanie sfer sportowych. Przedtem odbędzie się przedmecz rezerw.

ZAWODY SPORTOWE W DĄBROWIE. W niedzielę o godz. 16 na boisku „Zagłębia" rozegrane zostaną zawody piłkarskie T. S. „Dąbrowa" z K. S. „Sarmata" z Wolbromia. Zawody te, jako ostatnie w pierwszej serji dla Dąbrowy, budzą duże zainteresowanie, gdyż wobec wysokiej porażki, poniesionej w ub. niedzielę w spotkaniu z Vestą, Dąbrowa będzie chciała się zrehabilitować i poprawić niekorzystny bilans dotychczasowych spotkań. Z drugiej strony „Sarmata" znana jest na terenie Zagłębia jako twardy zespół B-klasowy, posiadający niejedno zwycięstwo z przeciwnikami A klasy. Walka będzie zacięta napewno. Przed powyższemi zawodami spotkają się drużyny Makabi — Dąbrowa I b. I te zawody będą ciekawą przedgrywką, gdyż Makabi jako nowa drużyna będzie dążyć do zwycięstwa, a Dąbrowa wystąpi w składzie wzmocnionym kilku graczami I-ej drużyny.

VESTA (Olkusz) — SOLVAY (Grodziec). W niedzielę, dnia 25 b. m., odbędą się w parku pod Czarną Górą zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. „B" pomiędzy „Vestą" i „Solvay" z Grodźca. Początek o godzinie 3-ej popołudniu.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Andrzej T. N...ski. Pańska improwizacja jest mało zrozumiała, chaotyczna i niewiadomo, co Pana ponosi tak wysoko i w tak zamglone sfery. Pisze Pan:

— Nad Warszawą, wysoko na tronie chmur siędę i akordy do wtóru pieśni mej dobędę.

Bardzo to ładnie, że Pan sobie wymalazł taki wzniosły fotel, ale stąd jeszcze nie wynika, żeby Pańska harfa zbudziła postać nowej ery... „swego czterdzieści i cztery", jak to Pan wkońcu zapowiedział, datując swój wiersz:

— Dan w Sosnowcu, wśród stuku oskardów i młotów i płomiennej miłości niebotycznych wzlotów.

TELEFONY W POLSCE.

PIERWSZE TELEFONY. — ORGANIZACJA SIECI. — 733.950 KLM. PRZEWODÓW TELEFONICZNYCH. — PLAN ROZBUDOWY.

(PAP.) Z okazji przypadającego obecnie 50-lecia telefonu zwróciliśmy się do p. ministra poczt i telegrafów inż. J. Boernera z prośbą o wywiad na temat rozwoju i obecnego stanu telefonji w Polsce.

Na pierwsze nasze pytanie, gdzie i kiedy założono w Polsce pierwszy telefon i jakie fazy przechodził rozwój telefonji w Polsce, p. minister odpowiedział:

— Pierwsze telefony, zainstalowano w roku 1881 w Warszawie, w r. 1883 w Królewskiej Hucie i w Bydgoszczy, w roku 1890 w Bielsku Cieszyńskiem, w r. 1893 we Lwowie. Pierwsze połączenie międzymiastowe uruchomiono w r. 1893 pomiędzy Bydgoszczą, Królewcem i Kłajpedą, w r. 1894 - 95 na linji Wiedeń — Cieszyn — Bielsko — Oświęcim — Kraków, a w r.1901 pomiędzy Warszawą i Łodzią. Pierwsze linje telefoniczne składały się z przewodów napowietrznych. Pierwszy odcinek podziemnego kabla telefonicznego międzymiastowego założono 13 sierpnia 1929 r. pomiędzy Warszawą i Łodzią i uruchomienie komunikacji na tym odcinku spodziewane jest wpołowie lipca rb.

— Jaka jest organizacja telefonji w Polsce?

— Sieć telefoniczna w Polsce przeznaczona do ogólnego użytku dzieli się na sieć, znajdującą się pod bezpośrednim zarządem Ministerstwa poczt i telegrafów i na sieć wydzierżawioną Polskiej Akcyjnej Spółce Telefonicznej, (Warszawa, Łódź, Sosnowiec, Lwów, Borysław, Lublin i Białystok). Pozatem są jeszcze sieci telefoniczne państwowe, służące dla specjalnych celów, jak: kolei, wojska, i prywatne w obrębie posiadłości ziemskich, nie włączone do ogólnej sieci państwowej.

— Jaki jest obecny stan sieci telefonicznej w Polsce?

— Stan obecny sieci telefonicznej jest następujący: przewodów telefonicznych abonamentowych w bezpośrednim zarządzie poczt i telegrafów jest 356.710 klm. pojedyńczego drutu, dzierżawionych zaś przez Polską Akcyjną Spółkę Telefoniczną (PASTA) — 377.240 klm., razem 733.950 klm.; w tem przewodów telefonicznych międzymiastowych jest 269.014 klm. Liczba abonentów według ostatniego stanu wynosi 134.877 abonentów, w tem sieciach dzierżawionych przez P. A. S. T. — 66.405. Liczba aparatów telefonicznych w zarządzie własnym Ministerstwa wynosi 94.539, w zarządzie P.A. S.T. — 83.637, wreszcie Ministerstwo posiada 2.608 central telefonicznych, P.A. S.T. — 12.

— Jaki jest plan rozbudowy sieci telefonicznej w Polsce na najbliższe lata i jakie będą wprowadzone udoskonalenia?

— Na najbliższą przyszłość projektuje się przedewszystkiem rozbudowę sieci podziemnych kabli telefonicznych międzymiastowych, a więc przedewszystkiem dokończenie magistrali Warszawa — Łódź — Katowice — Cieszyn z odgałęzieniami do Krakowa i Gliwic, ogółem 520 klm., budowa linji Łowicz — Poznań — Zbąszyń (Berlin) 310 klm., budowa linji Krośniewice — Toruń — Gdynia (Gdańsk) z odgałęzieniami Toruń — Bydgoszcz 340 klm., linji Kraków — Lwów — Borysław — 430 klm. i wreszcie linji Warszawa — Tarnów — 309 klm., razem 1.900 klm.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Nowa fala zniżki dyskonta w Europie.

Na zagranicznych rynkach pieniężnych zaznacza się znów ruch pociągający za sobą zniżkę stopy dyskontowej. Jak wiadomo, w dniu 1 bm. obniżyły stopy procentowe: Bank Francuski z 3 na 2 i pół proc., Bank Angielski z 3 i pół — 3 proc., oraz Federal Reserve Bank of New Jork z 3 i pół na 3 proc. W dniu zaś 19 bm. poszedł za ich przykładem Bank Włoski redukując swój dyskont z 6 na 5 i pół proc., a w dniu 20 bm. przyłączył sie do ogólnego ruchu Bank Rzeszy obniżając stopę dyskontową do 4 i pół proc., a stopę lombardową na 5 i pół proc.

O podobnych tendencjach mówi się i w Pradze, gdzie oczekują zniżki stopy dyskontowej w przyszłym tygodniu.

Tak więc tylko Polska pozostaje narazie w tyle ze swoją wysoką jak na obecne stosunki w Europie stopą dyskontową. Dla Polski chwila obniżenia dyskontu oficjalnego nadejdzie dopiero w momencie potanienia pieniądza w dyskoncie prywatnym.

Gdyby Bank Polski poszedł za ogólnym przykładem, to jego krok nie miałby większego znaczenia w obecnej chwili dla naszych stosunków wewnętrznych. Nasza instytucja emisyjna bowiem nie panuje nad sytuacją na rynku pieniężnym w Polsce w tym stopniu, aby zniżka oficjalnej stopy dyskontowej wpłynęła na powszechne potanienie pieniądza. Zresztą i u nas zaznacza się ten proces, aczkolwiek b. powoli w przeciwieństwie jednak do ewolucji stosunków zagranicą tanienie pieniądza w Polsce jest następstwem kurczenia się obrotów, a nie wynikiem rzeczywistej i zdrowej podaży kapitałów. Wytworzyła się bowiem taka sytuacja, że mamy pieniędzy za dużo w stosunku do obecnych możliwości, a za mało, jak na potencjonalne zdolności rozwojowe

Kronika gospodarcza.

OGRANICZENIE IMIGRACJI DO KANADY. Skutkiem niepomyślnego stanu rynku pracy i ostrego bezrobocia w Kanadzie, należy oczekiwać dalszego ograniczenia kontyngentu robotników rolnych z Polski na wyjazd do Kanady. Ograniczenie to będzie zastosowane w roku bieżącym również do imigrantów, mających udać się do Kanady na podstawie wezwań imiennych.

POLSKA W BILANSIE HANDLOWYM ANGLJI. Obronną ręką wyszła Polska w bilansie handlowym Anglji za pierwszy kwartał bieżącego roku. Przywieźliśmy a Anglji według danych angielskich, w bezpośrednim eksporcie towarów za sumę 700 tys. funtów szterlingów, a w reeksporcie za 100 tys. funtów, czyli razem za 34 miljony 400 tysięcy złotych. W stosunku do pierwszego kwartału roku biegłego import angielski do Polski zmniejszył się o 12 miljonów 900 tysięcy złotych. W dziedzinie naszego zaś eksportu do Anglji pozycje wydajnie się powiększyły. W I kwartale 30 roku wywieźliśmy towarów za 1 milj. 700 tys. f szt., czyli za 73.100 tys. złotych: w stosunku do roku ubiegłego eksport nasz powiekszył się o 30 miljonów złotych.

ZBIÓR OWOCÓW ZAPOWIADA SIĘ DOBRZE. Okres kwitnienia drzew owocowych w roku bież. minął pomyślnie. W całej niemal Polsce panowała w tym czasie sucha. jasna pogoda. Przymrozków prawie nie było. Szczególnie obficie zakwitnęły jabłonie. grusze i śliwy.

ŁAWICE RYBNE NA BAŁTYKU. Jedną z najruchliwszych organizacyj morskich jest Instytut rybacki w Gdyni. Instytut osiągnął w roku ubiegłym szereg poważnych sukcesów. Opracowano projekt budowy schronu w porcie rybackim pod Wielką Wsią. którego budowa rozpocznie się już w roku bieżącym. Przeprowadzono też poszukiwania ławic rybnych na pełnem morzu i pod Bornholmem, dzięki czemu rybacy po raz pierwszy wypłynęli na pełne morze i na kutrach motorowych osiągnęli pomyślne połowy. Zorganizowano pierwszą w Polsce fabrykę sieci i przyczyniono się do budowy specjalnego typu motorów dla kutrów. Dwa większe kutry Instytutu porwadzą w dalszym ciągu badania naukowe na Bałtyku, celem ustalenia nowych ławic rybnych dla połowów.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 23.5.

AKCJE: Bank Polski 172.00 — 171.50, Bank Zachodni 73.00, Bank Spółek Zarob. 72.50, Chodorów 144.00, Lombard 140.00, Cukier 35.50, Lilpop 27.50 — 28.00, Modrzejów 10.75 — 11.00, Norblin 58.00, Ostrowieckie 60.75 — 61.00, Starachowice 20.00, Borkowski 5.00, Haberbusch 110.00, 5 proc. poż. Dolarowa 65.00, 5 proc. poż. Konwers. 55.00, 4 pr. poż. Inwest. 110.25, 4 i pół pr. Ziemskie Kredyt. 55.50 — 55.75.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.88.50, Nowy Jork 8.908, Londyn 43.35, Paryż 34.98.50, Wiedeń 125.80, Praga 26.43.50, Włochy 46.77, Belgja 124.31, Szwajcarja 172.58, Holandja 338.69, Berlin 212.84, Dolar prywatny 8.889.

Tendencja dla akcyj utrzymana, dla walut niejednolita.

Kronika Zawiercia.

× **10-LECIE.** Koło młodzieży żeńskiej w Zawierciu obchodzić będzie w niedzielę 25 bm. uroczystość 10-lecia swego istnienia oraz doroczne swe święto. O godz. 9 odbędzie się nabożeństwo w kościele par. oraz przysięga druhen, zaś wieczorem akademja w Domu ludowym. Wszystkie miejscowe organizacje młodzieży przyrzekły wziąć udział w tej uroczystości.

× **BIBLIOTEKA P. M. S.** Dotychczas złożono na bibliotekę publiczną Polskiej Macierzy Szkolnej w Zawierciu 640 tomów. Piękna inicjatywa godna jest ze wszech miar poparcia. Osoby, pragnące złożyć swoje ofiary w książkach, mogą zawiadomić p. pułk. Wernera w P. K. U., który po odbiór książek przyśle posłańca. Polska Macierz Szkolna od wielu jeszcze osób spodziewa się darów.

× **POMOC DLA BEZROBOTNYCH.** Celem otrzymania dalszej pomocy dla bezrobotnych m. Zawiercia p. prez. Wolff w dniu 22 bm. bawił w Kielcach, gdzie otrzymał z funduszów państwowych na zatrudnienie bezrobotnych 110.000 zł. oraz jako zwrot wydatkowanych w kwietniu na akcję doraźną 20.000 zł.

× **„ODRODZENIE".** W czwartek odbyło się posiedzenie Twa ml. „Odrodzenie" które na naszym terenie skupilo już znaczny zastęp młodzieży obojga płci i rozwija się pomyślnie. Na zebraniu omówione były sprawy lekcji muzyki, sekcji sportowej, program uroczystości w dn. 29 czerwca i szereg innych. Na zakończenie p. T. Klepa wygłosił pogadankę „O godności narodowej". Two zamierza w najbliższą niedzielę urządzić „Dzień Matki".

× **ZAPIS DO SZKÓŁ.** Dozór szkolny ogłasza, iż zapis dzieci, urodzonych w r. 1923, odbywać się będzie w tutejszych szkołach od 20 do 30 maja. Dzieci nie zgłoszone w tym czasie nie będą przyjęte do szkoły. Kiedyż nareszcie wszystkie dzieci będą mogły korzystać ze szkoły powszechnej?

× **ZA NIEPRZESTRZEGANIE** przepisów, nadmierne przeładowywanie autobusów pasażerami i niestosowanie się do rozkładu jazdy starostwo ukarało braci Jocla i Mendla Mińskich z Pilicy grzywną 500 zł. lub aresztem po 14 dni. Władze wojewódzkie odebrały Mińskim prawo prowadzenia przedsiębiorstwa autobusowego.

× **NAPAŚĆ.** Przed kilku dniami nowi majstrowie rzeźniccy, bracia Władysław i Bolesław Srokowie, napadli na N. Ryku na majstra cechowego Józefa Tolocha i wobec licznych świadków pobili go niemiłosiernie pałkami z ciężarkami od wag. Powodem niesłychanej napaści ze strony majstrów cechowych było to, że Toloch na zebraniu cechu rzeźniczego upomniał się, aby nowokreowani majstrowie płacili uchwalone wpisowe i składki do kasy cechowej. Napad taki nie licuje zupełnie z godnością majstra cechowego

Kronika Olkuska.

„LALECZKA Z SASKIEJ PORCELANY". W dniu 28 bm. w sali kina „Orzeł" uczenice szkoły powsz. żeńskiej ze współudziałem orkiestry gimnazjum miejscowego pod batutą prof. Kolacza odegrają historję nocy majowej „Laleczka z saskiej porcelany". Dochód przeznaczono na wycieczki krajoznawcze dla gimnazjum i szkoły żeńskiej. Dla dzieci odbędzie się to samo przedstawienie w dniu 27 bm.

GINĄ CHŁOPCY. Do policji w Olkuszu wpłynęły zameldowania o zaginięciu Juljana Gaczka, ucznia szkoły powsz. w Olkuszu, lat 13, z Mazańca pod Olkuszem, oraz Marjana Kluczewskiego, ucznia tejże szkoły, lat 14, zamieszkałego w Olkuszu.

Z WALNEGO ZEBRANIA TOW. PRZECIWGRUŹLICZEGO W OLKUSZU
Odbyło się walne zebranie Tow. przeciwgruźliczego w Olkuszu, na którem składali kolejno sprawozdania: z działalności zarządu — p. Witczyńska: kasowe — p. Lipka i komisji rewizyjnej — p. Wojdacki. Prezes Towarzystwa dr. Łapiński omówił sprawę budynku ośrodka zdrowia i uruchomienia go z dniem 1 czerwca r. b. Między innemi dr. Łapiński złożył podziękowanie instytucjom subsydjującym ośrodek zdrowia, t. j. P. K. Ch., Sejmikowi i Magistratowi m. Olkusza, dzięki którym ośrodek ten może spełniać swe szczytne zadanie. Zarząd Towarzystwa przeciwgruźliczego ukonstytuuje się na następnem zebraniu. Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. J. Morawka, Gdesza i Sobczyka. Zebraniu przewodniczył komisarz P. K. Ch. p. Milbrandt.

Aparat do wykrywania kłamstw

Wynalazek amerykańskiego profesora.

Znany kryminolog amerykański August Vollmer wynalazł niedawno mechaniczną metodę kontrolowania zeznań świadków i obwinionych, o czem doniosła prasa europejska.

Vollmer skonstruował aparat umożliwiający stwierdzenie, czy „dany" osobnik powiedział prawdę czy też skłamał.

Tak mądry aparat wydaje się być jakiemś opowiadaniem z arabskich, fantastycznych baśni lub dowcipem prima-aprilisowym, a jednak rzeczywistość potwierdza słuszność robionych doświadczeń.

Aparat oparty jest na zasadzie sfygmografu. To tajemnicze słowo oznacza małą aparaturę do mierzenia uderzeń pulsu, które elektrycznie wzmocnione, rejestrowane są następnie przez odpowiednią igłę, na kawał ku taśmy papieru.

Vollmer uważa, że wszelkie kłamstwo, zawsze połączone jest z pewnem psychicznem wzburzeniem, które się wyraża w spotęgowanej sile uderzeń pulsu.

Chociażby dany osobnik był najbardziej zaciętym kłamcą, musi w momencie kłamania ulec pewnemu podrażnieniu nerwowemu, które znajdzie swój wyraz w odchyleniach wykresu krzywej na taśmie.

Oczywiście, że tego rodzaju metoda demaskowania kłamców musiała wydawać się mocno ryzykowną i mało prawdopodobną. Jednakowoż profesor Vollmer, zdołał przed kilku dniami uzyskać zdumiewający, praktyczny dowód użyteczności swego aparatu. Chodziło mianowicie o zawikłany wypadek kryminalny, którego policja nie mogła wyświetlić.

Na pokładzie parowca, który zarzucił kotwicę w zatoce Hudsońskiej znaleziono zamordowanego agenta bandy przmytników alkoholu. Jako podejrzanych o morderstwo aresztowano dwu marynarzy, którzy nie przyznali się do winy. Zeznania obu aresztowanych były tak ściśle i logiczne nawet w szczegółach, że nic można im było niczego udowodnić, Śledztwo utknęło na martwym punkcie. Wówczas to, profesor Vollmer postanowił zastosować swój przyrząd. Dokonane wykresy wykazyły, że jeden z oskarżonych mówi prawdę twierdząc, że nie miał nic wspólnego z morderstwem, a drugi kłamie.

W dwa dni potem ten drugi złożył zeznanie, które jego kolegę w zupełności zrehabilitowało, a potwierdziło winę jego samego. W ten sposób aparat profesora Vollmera odniósł pełne zwycięstwo, co nie przeszkadza wcale europejskim fachowcom odnosić się do tego wynalazku z dużą dozą sceptycyzmu.

Krnąbrny synalek

w 81 roku życia.

Jak wiadomo, w niektórych rodzinach długowieczność jest dziedziczna. I Edison jest członkiem takiej rodziny. Ojciec jego, żył przeszło sto lat. To jest — jak oświadczył niedawno słynny wynalazca amerykański w rozmowie z dziennikarzami — jednym z powodów, że pomimo skończenia już 86 lat, czuje się dotychczas pełen sił żywotnych.

Dzienniki francuskie przypominają wobec tego inny przykład długowieczności, który ujawnił się wskutek zabawnego zajścia:

Dnia 31 lipca 1334 r. kardynał d'Armagnac, podążając piechotą przez ulice paryskie, spostrzegł przed jednym z domów siwowłosego starca, zalewającego się łzami. Współczujący więc książę Kościoła spytał staruszka o powód tego płaczu.

— Ojciec mnie obił! — zawołał, szlochając, starzec.

Zdziwiony temi słowy, kardynał spytał płaczącego o lata.

— Osiemdziesiąt jeden! — brzmiała odpowiedź.

Niedowierzając uszom swoim, jego eminencja kazał starcowi zaprowadzić się do jego domu. Tam zastał innego starca, który okazał się istotnie ojcem pobitego, liczącym 113 lat.

— Za co obiłeś syna? — spytał kardynał.

— Za to, żeprzechodząc obok swego dziadka, nie zdjął kapelusza.

Kardynał osłupiał, musiał jednak uwierzyć, gdy wprowadzony do dość czystego pokoju, w którym siedział starzec, będący rzeczywiście ojcem i dziadkiem obu poprzedników. Zamieniwszy kilka słów z tym matuzalem, który liczył już 143 lata, ale trzymał się jeszcze krzepko, kardynał udzielił mu swego błogosławieństwa, a kronikarze ówcześni zanotowali skwapliwie to zdarzenie nadzwyczajne.

Wojna z chrabąszczami

W ZACHODNICH WOJEWÓDZTWACH.

Klęska chrabąszczy, dająca się w tym roku we znaki szczególnie zachodnim prowincjom Polski, skłoniła władze do zorganizowania szerokiej akcji zwalczania tych szkodników.

Do zbierania i niszczenia chrabąszczy wezwano całą ludność. Walka z szkodnikami ma odbywać się od godziny 4 do 9 rano i od 3 do 8 popołudniu, gdyż między godz. 9 a 3 popoł chrabąszcze przy otrząsaniu drzew nie spadają na ziemię, lecz lecą dalej.

Ludność podkłada pod drzewa płachty i worki i zbiera codziennie olbrzymie ilości chrabąszczy. Wedle pouczeń władz administracyjnych, chrabąszcze zlane gorącą wodą. mogą być przechowane jako pokarm dla drobiu na zimę.

Jedyny wypadek trądu

W CZĘSTOCHOWIE.

Na terenie całej Polski jest tylko jedna osoba chora na trąd. Jest nią mieszkanka Częstochowy Prakseda Kulka.

Dotychczas przebywała ona w szpitalu. Ostatnio, po stwierdzeniu, że w danym wypadku trąd nie stanowi niebezpieczeństwa dla otoczenia, wojewódzki urząd zdrowia zezwolił Kulkowej na pobyt w domu.

Nad chorą nadal roztoczony będzie ścisły nadzór sanitarny. Będzie ona co 14 dnia poddawać się badaniu lekarzy w Częstochowie, a co 3 miesiące przyjeżdżać do Warszawy, gdzie w Instytucie higjeny zostaną przeprowadzone badania bakterjologiczne w celu stwierdzenia, czy choroba nie przybrała formy zaraźliwej.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Gospodyni do niepłacącego lokatora: Jakże będzie z tym czynszem?

Lokator: Ciągle jeszcze nie mam pieniędzy. Jako gwarancję jednak może mi pani podwyższyć na przyszły miesiąc.

Dozorca więzienny do aresztanta:
— Naprzód, do kąpieli.
— Aj waj, z wodą?
— Naturalnie.
— A nie możnaby odkurzaczem?

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

73)

— Przepraszam pana, ale chciałam się zapytać, czy panienka — panna Małgorzata — jest zdrowa?

— Dziś rano czuła się trochę słabo, ale to nic poważnego — odparłem.

Odwróciła się by odejść, chociaż wyczułem w niej pewne wahanie.

— Hej, Bella! — zawołałem nagle za wychodzącą. — Chcę się ciebie o coś zapytać. Czy wtedy w nocy, w domu państwa Flemingów, kiedy pilnowaliśmy we dwoje gospodarstwa, nie słyszałaś jakich hałasów i gonitwy? Około drugiej?

Spojrzała na mnie tępym wzrokiem.

— Nie, proszę pana, spałam całą noc jak zabita.

— Dziwne. I nie słyszałaś, jakem wpadł do dziury do podawania półmisków?

— Wszyscy święci! — wykrzyknęła. — To pan tam wleciał?

Urwała nagle.

— Więc słyszałaś? — zapytałem łagodnie. — Słyszałaś pomimo, że spałaś: Bello, ty coś ukrywasz. Nie spałaś wcale. Powiedziałaś pannie Małgorzacie, że ja czuwałem. Gdyby nie to, że nie jesteś taka zwinna, jak ta osoba, którą goniłem owej nocy, powiedziałbym, że to ty splądrowałaś biurko pana Fleminga, szukając — może marek pocztowych. Prosiłbym o drugą filiżankę kawy.

Twarz jej okryła się żółtą bladością. Wzięła drżącemi rękoma filiżankę i spodek i wyszła. Kawę przyniosła rozzłoszczona Heppie.

— Powiada, że zwichnęła sobie nogę — rzekła z pasją. — Ma nogi, jak wałki od magli!

Wyjąłem notes i do poprzednich pytań dopisałem jeszcze jedno:

O czem wie Bella?

Powróciłem do Manchesteru z pewnem opóźnieniem. W biurze czekał na mnie Wardrop, zmieniony do niepoznania. Dwie doby, przez które go nie widziałem, odbiły się na jego wyglądzie fatalnem piętnem. Ubranie wisiało na nim, jak na szkielecie, białka oczu miał czerwone od picia, a jasna piękna czupryna spadała na czoło, potargana i zaniedbana. Siedział w swej ulubionej pozie, z łokciami opartemi na kolanach, a brodą na dłoniach.

Powitał mnie tępem spojrzeniem. Burton siedział przy biurku, wydobywając z puszki sardynki zapomocą drewnianej wykałaczki i połykając je bez ceremonji w całości.

— Pańskie zdrowie! — rzekł, podnosząc jedną nad dywanem, bez względu na niebezpieczeństwo od kapiącej oliwy. — Niemasz to jak sardynki! Sycą, budząc pragnienie! Żeby tylko miały przyjemniejszy zapach!

— Czy pan nic nigdy nie robi, tylko je? — zapytał bez entuzjazmu Wardrop.

Burton popatrzył na niego z wyrzutem.

— Taka mam nagrodę za to, że wyrzekłem się śniadania, żeby panu dowieść, że nie jesteś warjatem.

Zwrócił się do mnie.

— Mówi, że zwarjował — że stracił piątą klepkę. Panie Knox, co pan teraz sądzi o jego charakterze? Podjąłem się wykazać, że ma tyle klepek, co każdy przeciętny idjota, a on mi za to wyjeżdża z uszczypliwościami, że za wiele jadam.

— Nie wiedziałem, że się panowie znają — wtrąciłem.

Burton wykopał ostatnią sardynkę.

— Powiada, że się znamy — rzekł znużonym głosem Wardrop. — Mówi, że bił się ze mną często w szkole. I że nigdy mu nie mogłem dać rady.

Burton mrugnął na mnie filuternie i jednocześnie uroczyście.

— Nie przypomina mnie sobie na razie, ale to nic. Nerwy, nerwy! Rozklekotał się, jak stary fortepian. Będziemy musieli założyć nowe struny i za tydzień będzie można grać.

Wardrop, który, jak to bywa po przepiciu, był nastrojony podejrzliwie w stosunku do całego świata, odniósł się do mnie z pewnem zaufaniem.

— Chce, żebym poszedł do doktora — rzekł. — Ja nie jestem chory, tylko —

Chciał zapalić papierosa, ale ręce drżały mu tak silnie, że zapałka upadła na podłogę.

— Radzę panu to zrobić — rzekłem tonem nalegania. — Powinien pan przeprowadzić jakąś kurację.

Było mi nieprzyjemnie, że jestem taki podstępny, ale cóż było robić?

(D. c. n.)

KINO
„ZAGŁĘBIE"
DAWNIEJ
Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

DZIŚ

Najnowszy film polski **MAGDALENA**

Dramat w 10 aktach. — W rolach głównych: **Zorika Szymańska i Wojciech Brydziński.**

Nad program na scenie wystąpi Profesor magji **FRANK — REMY** z jego partnerką.

Następny program:
BEZBOŻNE DZIEWCZĘ
Najpotężniejszy film
Cecila B. De Mille'a.

Kino „WAWEL"
SIELEC
obok kościoła.
Telefon 7-65.

DZIŚ! Sobota i Niedziela

W SZPONACH WILKÓW

— W roli głównej: ELLEN KÜRTI, CHARLES WILLY KAUSER. —

Następny program:
Miłość bez pieniędzy
z KLARĄ BOW.
Wkrótce: „LUDZIE BEZDOMNI" obsada znana z filmu „SKRZYDŁA".

NAJWYTWORNIEJSZY
KINO-TEATR
„PALACE"
W SOSNOWCU.

Od czwartku 22 do 25 maja włącznie Największy przebój produkcji polskiej

DUSZE W NIEWOLI

Dramat w 10 aktach podług powieści **Bolesława Prusa.** W roli głównej: słynny artysta dramatyczny **LUDWIK SOLSKI, ZOFJA BATYCKA, HALAMA i MIERZEJEWSKI.**

ANONS: Od poniedziałku 26 maja b. r.
Najgłośniejszy film świata p. t.
Kobieta na Księżycu
arcydzieło reżyserji
Fryderyka Langa.

KINO
„CZARY"
W CZELADZI.

Od piątku 23 do niedzieli 25 maja 1930 r. Sztandarowe arcydzieło

„BIAŁE CIENIE"

w roli głównej: MONTE BLUE.

Ceny miejsc na sezon letni zniżone: III m. 0.80; II m. 1.00; I m. 1.30; Balkon 1.60.
UWAGA: W poniedziałek, dnia 26 maja r. b. kino nie będzie czynne.

Nadprogram na scenie: Ostatnie 3 dni.
Znakomity mistrz sztuki czarodziejskiej i iluzjonista
BOSKO wraz z zespołem, w całkowicie zmienionym programie.

CZARNIECKA GÓRA

ZDROJOWISKO i UZDROWISKO

Woda lecznicza ze źródła Stefana w Czarnieckiej Górze jest IDEALNĄ HYPOTONICZNĄ PŁUKANKĄ DLA — — — ARTRETYKOW. — — —

Przyśpiesza przemianę materji, pobudza apetyt i działa moczopędnie. — — Piękna okolica Świętokrzyskiego Podgórza. Idealne warunki klimatyczne. Elektro-hydro-terapja, kąpiele mineralne i kwasowęglowe, kąpiel rzeczna — plaża. 2512

Informacji udziela ZWIĄZEK UZDROWISK POLSKICH
Warszawa, Swiętokrzyska 17, tel. 434-48 i
Zakład Zdrojowo — Kąpielowy w Czarnieckiej Górze.
Stacja kolejowa w miejscu.

EGZAMIN CZELADNICZY

w Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej W MACZKACH

odbędzie się w r. b. w dniach od 23 do 27 czerwca włącznie, t. j. od d. 23 do d. 25 wł. egzamin praktyczny i od d. 26 do d. 27 wł. egzamin teoretyczny.

Absolwenci szkoły z lat ubiegłych którzy egzaminu jeszcze nie składali, o ile nie przystąpią do niego w roku bieżącym, będą mogli egzamin ten składać w innych latach tylko za specjalnem pozwoleniem Kuratorjum O. S.

Przy zapisie należy złożyć: prośbę o przypuszczenie do egzaminu, świadectwo z ukończenia Szkoły w Maczkach, krótki życiorys, 2 fotografje oraz 10 zł. opłat.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Szkoły od chwili ogłoszenia niniejszego.

Rozdanie dyplomow czeladniczych nastąpi w dniu 29 czerwca r. b. 2697

ADAM HESSE

SOSNOWIEC,
ul. Orla 11, Tel. 4-58.
PRZEDSIĘBIORSTWO Blacharsko - Dekarskie

przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa i dekarstwa wchodzące z materjałów własnych i powierzonych. 2585

POSIADA NA SKŁADZIE:
WANNY, NASIADÓWKI, wanienki dziecinne, **LATARNIE POWOZOWE, BAKI** na benzynę do samochodów. Bańki na olej oraz oliwiarki.

SPECJALNOŚĆ: krycie dachów blachą, dachówką i tekturą smołowcową, konserwacja dachów.

CENY UMIARKOWANE! WYKONANIE PUNKTUALNE!

LETNIE mieszkanie

z kuchnią, dwór Młynik pod Ojcowem. 2681 Wiadomość: **KONOPCZYNSKI,** Kraków, ul. — Sobieskiego 3. —

KUPNO i SPRZEDAZ

Fortepian czarny w dobrym stanie jest z ręki prywatnej bardzo tanio do sprzedania. Mańka, Bytków, ul. Michałkowska 21, stacja Michałkowice—Bytków.

Fortepian w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu zagranicę. Cena 2000 zł. Ząbkowice, domy Belgijskie Nr. 1, E. Cawalir. 2692

Browning kal. 16, mało używany okazyjnie do sprzedania. Dąbrowa, Sienkiewicza 4, Wąsowicz. 2691-3

Do sprzedania polowanie, fuzja, rower i wiolonczela. Wiadomość skład wędlin, Mazurkiewicz, Kościelna 2. 2696

Samochód osobowy, otwarty, angielski Napier 75 P. S. używany w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Katowice Hotel Savoy u portjera. 2650

Rozsada i bratki do sprzedania. Sosnowiec, Narutowicza 2. 2664

Sprzedam gienerator, szkło wannowe i wagę wozową. Sosnowiec, ul. Ostrogórska 4, telefon 9-86. 2675-3

POSADY i PRACE

Potrzebna służąca z gotowaniem na wyjazd na letnisko. Zgłaszać się ze świadectwami, Sosnowiec, Chmielna 3 dozorca wskaże. 2670

Posadę najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera, Sosnowiec, Warszawska 22, Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Własne warsztaty. Spłaty ratami. Zapisy codziennie. 1261

MAGISTRAT m. BĘDZINA

ogłasza

KONKURS

na objęcie stanowiska Kierownika Wydziału Skarbowego.—

Uposażenie miesięczne Zł. 450 do 500 Zł. zależnie od kwalifikacji.—

Po pewnym okresie pracy stabilizacja w VII grupie płac plus 15 proc. dod. komunal.

Wymagane:
1) wykształcenie przynajmniej średnie lub Studja Adm. Komun.
2) przynajmniej 3 letnia odpowiednia praktyka samorządowa,

Posada do objęcia od zaraz.—

Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy składać do dnia 15 czerwca br. (Biuro Główne Magistratu).—

MAGISTRAT.

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa **„Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe"** (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

LOKALE

Jest do wydzierżawienia nowowybudowany dom, nadający się na kino w Zawierciu. Wiadomość „Kurjer Zachodni" w Zawierciu. 2669

W Sosnowcu zaraz do objęcia: 6 pokoi, 2 pokoje z kuchnią (wszystkie wygody), lokal przemysłowy, lokal na garaże lub fabryczkę, piekarnia z całkowitem urządzeniem w pełnym ruchu, sklep w pierwszorzędnym punkcie. Wiadomość Administracja. 2989-4

Pokój z kuchnią poszukiwany. Zgłoszenia: Sosnowiec, skrzynka pocztowa 151. 2622-3

Mieszkanie do wynajęcia. Sosnowiec, Smolna 17. Wiadomość u gospodarza. 2663

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie Oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu

zawiadamia pp. członków, że w piątek 6 czerwca b. r. o godz. 19 w I-ym i godz. 20 w II-im terminie w sali Banku Zagłębia, ul. Małachowskiego 9, odbędzie się

OGOLNE ROCZNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) odczytanie protokułu z poprzedniego rocznego zebrania, 3) sprawozdanie z czynności Zarządu i sprawozdanie kasowe, 4) odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej, 5) zatwierdzenie budżetu na rok 1930, 6) wnioski Zarządu, 7) wybory uzupełniające Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 8) wolne wnioski. 2665

ZGUBIONE DOKUMENTY

Ignacy Szabla zgubił dowód tożsamości konia, serja B. Nr. 07424. 2693-3

ROZNE

Biuro Prośb Lewkowicza, Będzin, Sączewskiego 29, tel. 3-47, referuje wszelkiego rodzaju podania i uczy pisać na maszynach.

W. Gontarczyk zechce odebrać w Admin. K. Z. w Sosnowcu zgubioną oznakę wojskową za zwrotem kosztu ogłoszenia. 2682

Truskawiec Kresowy Ziemiański Pensjonat „Krzysia". Utrzymanie pierwszorzędne. Ceny umiarkowane. 2043

Teczkę skórzaną czarną z monogramem W. F. z papierami zgubiono w tramwaju Sosnowiec — Będzin dnia 15 bm. Uczciwy znalazca zwróci takową za nagrodą Sosnowiec, Wiejska 8, Biuro Budowlane W. Filipczyński. 2623-3

Jasnowidz chiromanta jedyny w Polsce mówi każdego imię, nazwisko, przeszłość i przyszłość, określa charakter z listów i fotografji. Przyjmuje cały dzień. Sosnowiec, Czysta 9, lewa oficyna II p. Mistrz Gordoni. 2644-6

Obiady i kolacje gospodarskie, smaczne i zdrowe na świeżym maśle wydaje restauracja „Bar" w Dąbrowie, Sobieskiego 12, piwo „Haberbusza" i „Żywieckie" w antałkach dobrze konserwowane. 2653-4

Skradziono pieczątkę firmową J. Schabowski w Dąbrowie, którą unieważnia się. 2690-3

Ostrzeżenie. Zawiadamiamy, że p. Juszczyk Stefan ustąpił z naszej spółki 14-IV-1930 i nie jest uprawniony do żadnych tranzakcyj w naszem imieniu i używania pieczęci firmy „Spust" w Brzezinach. Brzeziny 21-V-1930 2642-3

Reklama jest dźwignią handlu.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI